Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 274 — Kraków, niedziela 27 listopada 1927 — Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Zasady socjalistycznego programu wyborczego

Program wyborczy, jak sama nazwa wskazuje, nie jest programem „maksymalnym". Nie zawiera postulatów, obliczonych na dalszą przyszłość. Odpowiada na pytanie o wiele prostsze:

CO CHCEMY OSIĄGNĄĆ W NOWYM SEJMIE I PRZEZ NOWY SEJM

Zagadnienia najbardziej istotne, najbardziej pilne skupimy w grupach następujących:

1) REWIZJA KONSTYTUCJI

Ta grupa obejmuje wszystko, co dotyczy ustroju Państwa Polskiego. Chodzi o to, by ustalić prawo obowiązujące i by wykonać prawo obowiązujące. Co do nas idziemy pod znakiem demokracji parlamentarnej i pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania, parlamentu jednoizbowego, a więc bez senatu, reorganizacji i uprawnienia prac sejmu, jako władzy ustawodawczej i kontrolującej, wprowadzenia w życie przepisów o swobodzie obywatelskiej, budowy Naczelnej Izby Gospodarczej, — w szczególności zaś Izby Pracy.

W tym też dziale umieścimy sprawy reformy sądownictwa, nauczania, walki z klerykalizmem, skrócenia czasu służby wojskowej.

2) REFORMY SPOŁECZNE

Tu spotykamy znowuż dwa rodzaje problemów .Pierwszy — to utrzymanie i prawdziwe wykonanie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, ustaw i przepisów o opiece społecznej, ustawy o reformie rolnej wraz z potrzebnemi zmianami i uzupełnieniami. Rodzaj drugi — to kwestja dalszej rozbudowy ubezpieczeń społecznych, urzeczywistnienie licznych i tysiąc razy stwierdzanych konieczności w zakresie stosunków pracy, stosunków rolnych, opieki nad emigracją, poprawy losu pracowników i urzędników państwowych, poziomu realnych płac w fabrykach i przedsiębiorstwach państwowych.

3) POLITYKA GOSPODARCZA

Wymienić trzeba: ujawnienie i wyzyskanie wniosków, do jakich dochodzi ankieta o kosztach produkcji; upaństwowienie dojrzałych do tego ponad wszelką wątpliwość gałęzi przemysłu, w pierwszym rzędzie przemysłu górniczego; walka Państwa z drożyzną; walka z bezrobociem i pomoc dla bezrobotnych; reforma systemu budżetowego, a więc — nadewszystko — systemu podatkowego w kierunku oparcia dochodów Państwa na podatkach bezpośrednich: dochodowym i majątkowym.

4) POLITYKA ZAGRANICZNA

Bezwzględnie pokojowe stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej wobec wszystkich sąsiadów. Popieranie Ligi Narodów. Powrót do Protokółu Genewskiego, jako sposobu utrwalenia pokojowych stosunków międzynarodowych i do jego fundamentu: bezpieczeństwa, rozbrojenia, rozjemstwa. Kontrola parlamentu nad polityką zagraniczną Rządu.

5) POLITYKA NARODOWOŚCIOWA

Autonomja terytorjalna dla mniejszości t. zw. zwartych. Istotne równouprawnienie, rzeczywista swoboda rozwoju kultury i języka dla mniejszości „rozsianych" — Niemców i Żydów.

6) SAMORZĄD

Jednolity ustrój samorządowy dla całej Polski, a zatem zniesienie wyborów „kurjalnych" w Małopolsce, oparcie samorządu wszędzie na głosowaniu powszechnem; samodzielność w stosunku do państwowych władz nadzorczych; reforma polityki podatkowej samorządów.

Każda z grup wymienionych i każdy punkt grupy poszczególnej wymagają szczegółowego omówienia i rozwinięcia. Uczynimy to stopniowo w ciągu dwóch tygodni nadchodzących. Tak samo poruszymy osobno zagadnienia władzy w Polsce i stosunek nasz do innych kierunków politycznych i społeczno-klasowych.

Narazie ograniczamy się do krótkiego zestawienia zasad głównych socjalistycznego programu wyborczego i do stwierdzenia, że rozpoczynając kampanję, idziemy zarazem po należny klasie robotniczej i Polskiej Partji Socjalistycznej wpływ na politykę państwową Rzeczypospolitej, a jak daleko ten wpływ zajdzie, czy posunie sprawę aż do wcielenia w życie hasła Rządu Ludowego, Rządu robotniczego, włościan i pracowników umysłowych, Rządu demokracji i pracy, walczącej o pełne swoje wyzwolenie — to zależy od woli kraju, która się wreszcie ujawni.

My wierzymy w dojrzałość, świadomość i decyzję Polski pracującej.

Kartel naftowy

—o—

Jak bieda, to do kartelu. Ponieważ cena ropy, głównie z powodu dzikiej konkurencji między kopalniami, wciąż spadała, przypomniano sobie, że za czasów kartelu można było ceny ropy śrubować mało, ale za to tem silniej ceny gotowego produktu: nafty, benzyny i smarów. W tej też intencji wznowiono kartel, a skutek odrazu się ujawnił: cena nafty podniosła się na 24 zł., cena benzyny o 2·50 zł., cena smarów o 3 zł. na 100 kg. i to narazie, bo z wyraźnem zastrzeżeniem wolnej ręki dla dalszych podwyżek.

Wyeliminowawszy konkurencje między sobą, rafinerzy zabiegają o powiększenie swego grona największym producentem: państwem. Państwo posiada oddziedziczoną po Austrji największą w Europie rafinerję nafty „Polmin" w Drohobyczu. Ta jest szczególnie pożądanym odbiorcą ropy, — gdyż potrzebuje jej dużo i płaci gotówką i punktualnie. Zaczęły się też, jak donieśliśmy, konferencje w ministerstwie przemysłu i handlu o przystąpienie „Polminu" do kartelu i zapewne przyjdzie to do skutku.

W ten sposób państwo bezpośrednio przyczyni się do podrożenia tak ważnych artykułów pierwszej potrzeby: nafty, benzyny, smarów. Niedość, że państwo przez swe monopole pompuje z ludności setki miljonów rocznie za rzeczy niepotrzebne, a nawet szkodliwe (tytoń, wódka), to jeszcze przyczynia się do dalszego podrożenia życia i to bez widocznych dla siebie korzyści, dla marnego zysku do spółki ze spekulantami prywatnymi.

Socjalistyczne prezydjum miasta Łodzi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Łódź, 25 listopada.

Wczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie nowej Rady miejskiej miasta Łodzi. Prezydentem miasta wybrany został tow. **Ziemięcki**, były minister pracy, wiceprezydentami tow. **Rapalski** i **dr. Wieliński**. Prezesem Rady miejskiej wybrany został tow. Holzgreber. Wybór reszty magistratu został odroczony.

Wyrok uwalniający w procesie inowrocławskim

Wspominaliśmy parokrotnie o procesie, wyrosłym na tle krwawo zakończonej demonstracji robotniczej, skutkiem użycia przez policję broni palnej. Oskarżonych było **63 towarzyszów**, z których **53** uniewinniono, a **10** skazano na kary kilkumiesięczne — przeważnie 6—10 miesięcy. Jeden wyrok (Kazimierski) opiewa na 13 miesięcy. Najniższy wymiar kary: tydzień przypadł Różańskiemu. Tow. Głowacki, którego specjalnie śledziła „policja" endecka, skazany został na 6 i pół miesiąca więzienia.

Wykonanie kary sąd **zawiesił na przeciąg lat 2.** Na poczet kary zaliczono zasądzonym czas pobytu w areszcie śledczym. W procesie tym — jak wiadomo — bronił oskarżonych tow. poseł dr. Lieberman.

O wyborach do parlamentu gdańskiego

Wybory gdańskie wywołały w Polsce u wszystkich, którzy patrzą na Gdańsk oczyma informatorów dyplomatycznych, wrażenie wielkiej niespodzianki. Kto jednak zna Gdańsk bliżej i obserwuje życie Gdańska ze zrozumieniem, ten nie spodziewał się niepowodzenia socjalistów, przedstawicieli idei zgodnego współżycia narodów. Pomiędzy P. P. S. a gdańską partją socjalistyczną nigdy nie było żadnych nieporozumień. Przypominam sobie pierwsze zgromadzenie socjalistyczne polsko-gdańskie, na którem osiągnęliśmy zgodę wszystkich organizacyj robotniczych w sprawie nawiązania przyjaznych, życzliwych stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską. Już wtedy zauważyłem wielki błąd w traktowaniu Gdańska przez Polskę, popełniony przez rząd poprzedni. W drukarni, kupionej za pieniądze Państwa Polskiego, wydawano gdańską gazetę komunistyczną, dążącą do rozbicia klasy robotniczej. Rzecz ta nie udała się, utrudniła jednak możność stworzenia w Gdańsku atmosfery przychylnej dla Polski, następnie przeważała myśl gwałtownego przyśpieszenia polonizacji Gdańska. Myśl ta łatwo zdobywająca popularność, tysiącami doświadczeń okazała swoją niewykonalność. Jeżeli Polska ma zdobyć teren w Gdańsku, to jedynie drogą współżycia z Gdańskiem i liczenia się z jego warunkami. Przyszedł czas poczty polskiej w Gdańsku i innych pociągnięć dla Polski niepotrzebnych, a ludność w Gdańsku napełniających niedowierzaniem.

Jak wszędzie, tak i w Gdańsku wrzawę nacjonalistyczną „robi" cienka warstwa, złożona z urzędników, pseudo inteligencji i kołtunów miejskich, a w Gdańsku tem jest gorzej, że na czele urzędników stoją byli urzędnicy pruscy, którzy mają zapewnione miejsca w Niemczech i którym stąd na Gdańsku bardzo mało zależy. Jeżeli im się nie uda nacjonalistyczna awantura, to przeniosą się z powrotem do Niemiec.

Klasa robotnicza i znaczna część mieszczaństwa, jest z Gdańskiem związana wszystkiemi swemi interesami, i ona to wraz z gospodarczo czynną częścią mieszczaństwa nie chce ani awantur, ani wojny z Polską, rozumiejąc gospodarczą jedność interesów polskich i gdańskich, ceni swój „Hinterland" i chętnie ustaliłaby stosunek Gdańska do Polski. Ogromna większość narodu gdańskiego porzuciła sztandar szowinizmu gdańskiego i stanęła na gruncie realnej polityki w stosunku do sąsiedniej Polski.

Polska jest można, a Gdańsk jest słaby. W wielu bardzo sprawach losy Gdańska ulegają wpływowi Polski. W polskich rękach jest utrwalenie dla stosunku polsko-gdańskiego ważnego wyniku wyborczego.

Popełnialiśmy często błąd, nie popierając tych czynników wśród mniejszości narodowych, które współżycie z Polską wypisały na swoim sztandarze. Być może, że w innych wypadkach indywidualność naszych przyjaciół utrudniała Rządowi okazywanie im swojej życzliwości, ale w tym wypadku tak nie jest.

Należy ułatwić rzecznikom nowej polityki gdańskiej wykazanie, że przyjazny stosunek do Polski jest pożytecznym dla Gdańska, że polityka taka popiera rozwój gospodarczy wolnego miasta, że za przyjaźń odpłaca Państwo Polskie przyjaźnią. Należy dodać otuchy tym gdańszczanom, którzy odprawili nacjonalistycznych agitatorów z kwitkiem. Polska nie może dążyć do sztucznego, czy przymusowego wynaradawiania ziem gdańskich, a zachodzi potrzeba, ażeby to tak czynem, jak i słowem zagwarantowano. **H. D.**

Rosja w Genewie

Poraz drugi dopiero Rosja sowiecka bierze urzędownie udział w konferencji międzynarodowej, zwołanej z inicjatywy Ligi narodów. Pierwszy raz stało się to w lecie br. przez udział w konferencji gospodarczej, drugi raz obecnie przez udział w konferencji przygotowawczej dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Sowiety swą odmowę poprzednią brania udziału uzasadniały tem, że nie mogą wysyłać delegatów do Szwajcarji, gdzie przed kilku laty ich „obserwator" Worowski podczas konferencji lozańskiej został zamordowany, morderca zaś został przez sąd szwajcarski uwolniony. Od tego czasu stosunki między Rosją a Szwajcarją były zerwane, ale przed kilku miesiącami zatarg ten został zlikwidowany i w ten sposób znikła formalna przeszkoda w braniu udziału w konferencjach na terytorjum Szwajcarji.

Widocznie **Rosja przywiązuje do obecnej konferencji wielką wagę**, co wynika z tego, że jako głównego delegata wysyła zastępcę komisarza ludowego spraw zagranicznych **Litwinowa**. Ten przed swym wyjazdem wynurzył się, jak on pojmuje znaczenie i cele konferencji i jakie ma zapatrywania na jej powodzenie. Litwinow nie wierzy naturalnie zasadniczo, jakoby państwa kapitalistyczne miały istotną chęć przeprowadzenia rozbrojenia; natomiast jego zdaniem chęć tę ma Rosja. Chodzi tylko o to, aby ktoś inny dał początek, a za nim pójdzie Rosja.

Litwinow, stawiając tak kwestję, ma niestety słuszność. Wszystkie dotychczasowe konferencje dla ograniczenia zbrojeń kończyły się z reguły — **potęgowaniem zbrojeń.** Ani konferencje dla ograniczenia zbrojeń morskich ani także dla zbrojeń lądowych nie wydały innego rezultatu, jak — jeszcze większe zbrojenia. Jeżeli minister sowiecki wskazuje, że obecny stan zbrojeń państw europejskich jest większy, że koszta militaryzmu są obecnie większe niż były w r. 1913, to ma rację. Litwinow przemilcza jednak — od tego jest dyplomatą — najważniejszy powód tego stanu rzeczy, mianowicie utrzymanie a nawet spotęgowanie przedwojennego systemu przymierzy i porozumień, który widocznie tylko wtedy ma widoki powodzenia (historja zresztą uczy, że bardzo małe), jeżeli się sojusz podeprze potężnem uzbrojeniem na lądzie, morzu i w powietrzu.

Charakterystycznem jest, że **droga Litwinowa z Moskwy do Genewy prowadzi przez Berlin.** Zapowiedziane wstąpienie tam nie wywołało entuzjazmu w berlińskich kołach politycznych, które obawiają się, że wycieczka ta wywoła wrażenie, jakoby była umówiona w celu ułożenia wspólnego programu działania na terenie genewskim. A wiadomo, że Niemcy — z innych niż Rosja powodów — są także wielkimi zwolennikami rozbrojenia na tej podstawie, że one same zostały do rozbrojenia zmuszone, podczas gdy inne państwa wbrew zobowiązaniom traktatowym potęgują swe zbrojenia.

Pod takiemi auspicjami zaczyna się konferencja genewska. Czy wyda ona odmienny od swych poprzedniczek rezultat — kto może przewidzieć? Może być, że ciężkie warunki finansowe, w jakich wszystkie bez wyjątku państwa europejskie się znajdują, skłoni je do zapoczątkowania bodaj pewnego ograniczenia, o ile naturalnie nie zacznie się w Genewie rywalizacja na punkcie — pierwszeństwa. A taka rywalizacja jest bardzo prawdopodobną tam, gdzie zetrą się tak sprzeczne i tak w ostatnim czasie zaostrzone interesy, jak przeciwieństwo francusko-włoskie, jak obawa Anglji przed zbrojeniami powietrznemi Francji itd.

W dziesiątym roku po zakończeniu wojny świat pod względem ograniczenia jej możliwości na przyszłość nietylko nie zrobił postępów, ale przeciwnie — zwiększył jeszcze niebezpieczeństwo ponownego wybuchu. A przecież odpowiedzialni politycy po krwawej czteroletniej łaźni zapewniali świat, że to już ostatni raz. Zrobić początek z rozbrojeniem, a będzie to pierwszy krok do zrealizowania hasła wiecznego pokoju.

OKR PPS, TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO I RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE

W niedzielę 27 listopada o godzinie 11 rano w Teatrze im. J. Słowackiego

odbędzie się

Uroczysta Akademja

ku czci

Stanisława Wyspiańskiego.

w 20-tą rocznicę Jego zgonu.

PROGRAM:

1. **Chopin:** „Marsz żałobny" wykona **Orkiestra Robotnicza.**
2. **Przemówienie tow. red. Emila Haeckera.**
3. **Chór „Lutni Robotniczej"** odśpiewa: „Warszawiankę" i „Pieśń pracy".
4. **Przemówienie**
5. a) **Noskowski:** „Polonez".
   b) **Grieg:** „Śmierć Azy" — odegra **Orkiestra Robotnicza** pod batutą kapelm. Karasia.
6. **Dr. Zygmunt Nowakowski,** dyrektor teatru im. J. Słowackiego, **wygłosi „Modlitwę Konrada" z „Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego.**
7. **Moniuszko:** „Pieśń wieczorna" — wykona kwintet **Orkiestry Robotniczej.**
8. **Tala Granowska,** art. dram. teatru im. J. Słowackiego, **wygłosi szereg fragmentów z utworów Stanisława Wyspiańskiego.**
9. **Chór „Lutni Robotniczej"** odśpiewa:
   a) „A jak będzie słońce i pogoda"
   b) „Kupiłem se pawich piór..."
   c) „Czerwony sztandar".

Bilety wstępu do nabycia w sekretarjacie OKR przy ulicy Dunajewskiego 5, II piętro, od godziny 6—8 wieczór u tow. Kustowskiego. Cena biletów od 2 zł. do 50 groszy.

Na dwie strony

Rząd niemiecki ma zamiar mianować — może już mianował byłego ministra skarbu **Hermesa** przewodniczącym delegacji do prowad[illegible] rokowań **o traktat handlowy z Polską.** Nomi[illegible] ta wywołała równocześnie pochwały i zastrz[illegible]nia. Zadowolony z niej jest p. dyrektor **Jackowski,** który uważa dra Hermesa za życzliwie u[illegible]nego dla porozumienia z Polską, natom[illegible] zastrzeżenia ma socjalno-demokratyczny „V[illegible]ärts" z racji bliskich stosunków Hermesa ze sfer[illegible] agrarnemi.

Dr. Hermes był ministrem skarbu w g[illegible] kanclerza Cuno w roku 1923 w czasie na[illegible] dla Niemiec katastrofy inflacyjnej. Należąc [illegible]trum, Hermes mimo to jest dobrze widzian[illegible] łach niemiecko-narodowych, którzy jako przed[illegible]wiciele agrarjuszów, są zaciętymi przeciwnikami porozumienia z Polską. Jakiż więc cel miałaby nominacja Hermesa na przewodniczącego delegacji wobec tego, że rząd niemiecki dotychczas [illegible] i to czynem chęć dojścia do porozumienia. Otóż nominacja ta jest wyrazem dwutorowości [illegible]ki niemieckiej, wynikającej ze stosunków [illegible]licji między centrum a nacjonalistami. Centr[illegible]ko przedstawicielstwo przemysłowców i [illegible]ków przemysłowych (chrześcijańskie zwią[illegible]wodowe) chce ugody i dlatego popiera ją; [illegible]naliści ugody nie chcą i dlatego przeparli swego człowieka na stanowisko przewodniczącego delegacji w nadziei, że rokowania utrudni i coś dla nich wytarguje.

Chodzi tylko o to, aby z tych sprzeczno[illegible] wynikła szkoda dla rzeczy samej, tj. dla [illegible]ładu

Co się stanie w Rumunji?

Po zgonie premjera-dyktatora Bratianu najbliższa przyszłość Rumunji stanęła pod znakiem zapytania. Rumunja w chwili tego zgonu stoi na niepewnym gruncie wewnętrznym, wytworzonym przez długoletnie dyktatorskie rządy, a spotęgowanym jeszcze ostatnio wskutek znanych zajść z byłym następcą tronu Karolem. **Przyszłość Rumunji interesuje też w wysokim stopniu Polskę, która ma z nią ścisły sojusz polityczny i wojskowy, podyktowany wspólnem zabezpieczeniem się wobec wspólnego wroga.** Śmierć premjera, w państwach skonsolidowanych wręcz bez znaczenia, dla Rumunji jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, gdyż tam taki Bratianu jest równocześnie systemem, który zmienia się wraz z osobą kierowniczą.

Ostatnich 15 lat Rumunja stała pod bezwzględną ręką Joana Bratianu jako najwybitniejszego przedstawiciela panującej w kraju — mimo pozorów konstytucyjnych — kliki bojarsko-urzędniczej. Naród: zarówno mały przed wojną, jak i połączony z odzyskanemi prowincjami po wojnie, nie miał głosu, mimo że istniały wybory na liberalnej ordynacji oparte. Wpływy i znaczenie mieli tylko ci, którzy trzymali w rękach największe bogactwo kraju: ziemię, a tymi nie były masy chłopskie, utrzymujące się przeważnie z dzierżawy olbrzymich latyfundjów bojarskich. Nędza też była w tym błogosławionym kraju przysłowiowa: **obok wspaniałego, na europejską skalę urządzonego Bukaresztu, obok książąt i bankierów — miljony bezrolnych chłopów i setki tysięcy proletarjatu, częściowo przemysłowego, w jedynym przemyśle kraju: w kopalniach nafty.**

Odkąd Rumunja przez pomoc udzieloną Rosji w wojnie z Turcją w 1878 r. uzyskała niepodległość, marzeniem jej było odzyskanie będących pod panowaniem Austrji (Bukowina) i Węgier krajów. **Polityka państwowa była lawirująca:** Rumunja, która za swą pomoc została przez Rosję obdartą z Bessarabji, marzyła o odzyskaniu obszarów będących pod obcem panowaniem, a tymczasem to obce panowanie, tj. monarchja austrjacko-węgierska, było jej potrzebne jako jedyna obrona przeciw zagrożonej ze strony Rosji niepodległości. To też miarodajny dla polityki rumuńskiej z czasów przed wojną pierwszy jej król Karol I prowadził politykę na gruncie trójprzymierza i dopiero wojna światowa i jego zgon dały Rumunji wolne ręce. Skorzystała ona z okazji, wystąpiła przeciw swemu sojusznikowi Austrji, a **wypadki przyznały tej polityce rację: narodziła się wielka Rumunja.**

Jaka będzie najbliższa przyszłość? **Już w kilka godzin po zgonie Bratianu rozeszły się wieści, że były następca tronu Karol wyruszył z Paryża do Rumunji.** Jeszcze przed kilku dniami nie mógł o powrocie marzyć, gdyż Bratianu samą próbę takiego powrotu unicestwił, stawiając emisarjusza Karola Manoilescu przed sąd wojenny. I tu poraz pierwszy doznał niepowodzenia: sąd wojenny uwolnił Manoilescu i w ten sposób opinja zagraniczna dowiedziała się, że Bratianu nie może liczyć na najpewniejszą podporę każdej dyktatury: na armję. Stąd poszła zmiana jego polityki w kierunku zbliżenia się do najsilniejszego odłamu opozycji: do stronnictwa chłopskiego, którego polityka na zewnątrz objawia się w skłonności do przywrócenia Karolowi prawa do tronu, na wewnątrz nad dążeniem do przeprowadzenia w starej Rumunji reformy rolnej w tych przynajmniej granicach, w jakich została zrealizowaną w **Bessarabji i Siedmiogrodzie.**

Zabrakło silnej i bezwzględnej ręki, gdyż możliwi następcy zmarłego: jego brat czy ks. Stirbey nie nadają się na głowę państwa w obecnem jego położeniu. **W państwie z sześcioletnim królem, z radą regencyjną złożoną z trzech starców, z intrygancką królową-wdową i grecką królową matką,** — w takiem państwie nie może rządzić tuzinkowy człowiek ani faszysta-generał Averescu. Jedno tylko wszyscy możliwi następcy Bratianu potrafią: **gnębić ruch robotniczy, używać policji do mordowania robotników i chłopów,** ale temi metodami rządzić wiecznie nie można, trzeba bodaj dla oka, dla utrzymania pozorów nowoczesnego państwa zmienić system.

Zdaje się, że próby w tym kierunku są czynione. Wedle doniesień z Bukaresztu rada regencyjna usiłuje zrobić to, co się Bratianu nie powiodło: **utworzyć rząd koalicyjny,** w którym przywódca partji chłopskiej Maniu i przywódca Bessarabczyków Michalaki zajęliby poczesne stanowisko. Jeżeli ta kombinacja przyjdzie do skutku i jeżeli zapowiedziany powrót Karola nie obali jej, można spodziewać się załatania bodaj powierzchownego tej próżni, która powstała wskutek śmierci Bratianu. W przeciwnym razie kwestja rumuńska jako część kwestji bałkańskiej może Europie sprawić przykrą niespodziankę.

Bukareszt, 25 listopada (PAT). Rador. Nagła śmierć Bratianu podana została do wiadomości publicznej przez specjalne wydania dzienników, które ukazały się około godz. 8 wieczorem. Premjer był poważnie chory od poniedziałku. We środę w ciągu przedpołudnia choroba zaostrzała się stopniowo. Chorego odwiedzili wszyscy członkowie rządu oraz członkowie rodziny premjera. Mimo wszystko lekarze nie uważali, iżby stan chorego był tak dalece beznadziejny, że należy poinformować o tem społeczeństwo. Wieczorem we środę odwiedzili premjera członkowie regencji: ks. Mikołaj, patrjarcha Miron i prezydent sądu kasacyjnego Buzdugan. Królowa Marja i matka króla Helena wysłały listy do pani Bratianu z zapytaniem o zdrowie premjera. Syn premjera Jerzy wezwany telefonicznie przybył do Bukaresztu z Jass około północy. We środę około godziny 2 w nocy lekarze uznali, że stan chorego jest beznadziejny. Od tej chwili oddech chorego podtrzymywany był przy pomocy balonu z tlenem. Krótka agonja rozpoczęła się o godzinie 5.30, śmierć nastąpiła we czwartek o godzinie 7 rano.

Bukareszt, 25 listopada (PAT). Natychmiast po zgonie premjera zebrała się około godz. 7 rano w ministerstwie spraw wewnętrznych Rada ministrów. Posiedzenie trwało trzy kwadranse. Postanowiono, że rząd zgłosi dymisję na ręce Rady regencyjnej. O godz. 8 rano cały rząd z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych Titulescu, który jest chory, przyjęty był przez regentów w pałacu królewskim. Dymisja rządu nie została przyjęta. Regenci powołali na premjera ministra Vintila Bratianu, poczem ministrowie złożyli natychmiast przysięgę.

Bunt marynarzy w Toulonie

Parlamentowi nie wolno zbadać tego skandalu!

Sprawa buntu komunistycznych marynarzy w więzieniu w Toulonie i na pancerniku wojennym „Renan" jeszcze jest niezałatwiona. Komisja dla spraw marynarki parlamentu francuskiego żąda szczegółowego śledztwa w tej sprawie, — a to przez specjalną komisję parlamentarną. Minister marynarki Leygues **odmówił (!)** dopuszczenia tajnej komisji do śledztwa w sprawie, „tyczącej wyłącznie marynarki" i oświadczył, **że w porozumieniu z premjerem Poincare** postawi w parlamencie **wniosek o wyrażenie sobie wotum ufności.**

Otóż w środę zajmował się parlament na plenarnem posiedzeniu tą sprawą. Wobec oświadczenia premjera Poincare, **że solidaryzuje się z ministrem marynarki w niedopuszczeniu komisji do garnizonów i koszar wojsk mu podległych,** — większość parlamentarna z obawy przed kryzysem rządowym wyraziła — **mimo ostrych sprzeciwów ze strony socjalistów i komunistów** — ministrowi Leygues **votum ufności!**

Bunt marynarzy został — jak wiadomo — spowodowany wciąż wzmagającemi się wzburzeniem marynarzy na nędzne odżywianie, nieodpowiadające nawet najprymitywniejszym zasadom higjeny. Marynarze pancernika „Renan" otrzymywali przez szereg tygodni **zepsute mięso,** wskutek czego kilku **ciężko zachorowało.** Oburzenie marynarzy na takie postępowanie — wyrażone w formie buntu — krwawo zduszono.



Alarmy sowieckie na temat Litwy

Sowiecka „Prawda" w artykule wstępnym pt. „Zamysły Piłsudskiego" wywodzi a konto Polski i Litwy:

„Piłsudski, urodzony na Litwie, już dawno marzy o „oswobodzeniu" tego kraju tak bliskiego sercu, a zwłaszcza kieszeni ziemian polskich. O ile poprzednio Piłsudski starał się rozbić nieżyczliwy stosunek Litwy metodami politycznego bałamuctwa, próbując nawiązać stosunki z grupami litewskiemi orjentacji polskiej, zapraszając ich przedstawicieli na uroczystości w Wilnie itd., to po nieudaniu się tych manewrów przeszedł do zastosowania środków otwartych — do zamknięcia szkół litewskich w Polsce, aresztowań nauczycieli, a nawet księży i wyraźnych gróźb pod adresem Litwy" („Prawda" przemilcza, że była to „retorsja" w odpowiedzi na podobne akty rządu Waldemarasa przeciw Polakom litewskim. — red. Nap.).

Wedle dalszych wywodów „Prawdy" — Sowieckie masy zdają sobie sprawę, co znaczyłby podbój Litwy przez Polskę: byłby to pierwszy krok do realizacji imperjalistyczno - szowinistycznego hasła: „granice z 1772 r.", czyli — zamiarów zaborczych i wobec terytorjów republik sowieckich: Ukraińskiej i Białoruskiej. Opanowanie Litwy odcięłoby również Związek sowiecki od Zachodu. Artykuł kończy się też apelem do mas robotniczych Europy, aby przywołały do porządku tych, którzy stoją poza plecami imperjalistów polskich.

LISTY Z KRAJU

Nisko, 24 listopada.

Dziesięciogodzinna praca w tartakach. — Nieszczęśliwe wypadki przy budowach. — Brak inspekcji pracy.

Robotnicy drzewni, zatrudnieni w tartakach w powiecie Nisko zmuszani są wbrew ustawie do **dziesięciogodzinnej pracy dziennej.** Łamie się ustawę o czasie pracy pod okiem władz szczególnie **w Rudniku nad Sanem** w fabryce drzewnej „Jarol" kierowanej przez p. Nazarewicza. Także **w Bielinach i Bojanowie** pracuje się w tartakach po 10 godzin dziennie. **Przyjazdu inspektora pracy nie można się doczekać** a ponieważ władze miejscowe patrzą na łamanie ustaw robotniczych przez palce, samowola pracodawców nie ma granic.

Także w innej dziedzinie panują u nas stosunki skandaliczne, a mianowicie na budowach prowadzonych w powiecie przez budowniczego Ostrowskiego. Ostatnio zdarzył się na budowie prowadzonej przez Ostrowskiego straszny wypadek, którego ofiarą padł młodociany robotnik Aleksander Ziobro. **Z powodu niedostatecznego zabezpieczenia rusztowania** — za co odpowiedzialny jest prowadzący budowę — **Ziobro spadł z rusztowania łamiąc nogę i doznając ciężkich skaleczeń na całem ciele.** Obecnie, po dwóch miesiącach pobytu w szpitalu wyszedł o kulach. Ziobro liczy lat 17 i ma staruszka ojca. Kto pomyśli o jego przyszłości? Na domiar złego z powodu niedbalstwa komisarza Kasy chorych w Tarnobrzegu i złej woli pracodawców **zdarza się często, że robotnicy w naszym powiecie nie są ubezpieczeni w Kasie chorych.**

Także Ziobro nie był ubezpieczony. Ponieważ w związku z jego chorobą sprawa nieubezpieczenia wyszła na jaw, dwaj pracodawcy zostali ukarani grzywną po 70 złotych, ale cóż to pomoże kalece?

Zważywszy te stosunki robotnicy z powiatu Nisko domagają się **przybycia inspektora pracy** i większej **„troskliwości" ze strony policji wobec pracodawców, łamiących ustawy.** Do tej pory bowiem policja otacza „opieką" raczej lokale robotnicze a na wybryki pracodawców patrzy przez palce.

UWAGI

—o—

Wyrzucony p. Stroński

Łódzki „Głos Polski" donosi: O wyniku obrad organizacyj zachowawczych w Warszawie dowiadujemy się, że zjednoczony komitet konserwatystów zgadza się na blok ze stronnictwem chrześcijańsko - narodowem, ale wyklucza 4 kandydatury: posłów Strońskiego, Jaroszyńskiego, Stefana Dąbrowskiego i Dubanowicza.

P. prof. Stroński, który w ciągu kilku lat niepodległości przeszedł rzeczywiście „dziwne kariery", miałby być stracony dla życia politycznego? Byłaby to najczarniejsza niewdzięczność ze strony tych, którym tak gorliwie i tak — nieskutecznie służył. Od „Rzeczypospolitej" do „Warszawianki" p. Stroński bronił interesów chrześcijańskich i narodowych, ucieleśnionych w — obszarnikach poznańskich, a ci wzamian za to skazują go na niewdzięczną rolę profesora i to w Lublinie. Taki jest los, pocieszy się p. Stroński. wszystkich zapoznanych genjuszów: jego, drugiego profesora Dubanowicza i trzeciego profesora Dąbrowskiego.

To wyrzucenie trzech czołowych ludzi z czynnej polityki nie jest zjawiskiem codziennem. Trzeba bowiem pamiętać, że p. Dubanowicz był twórcą stronnictwa, nazywanego od niego „Dubadecja"; p. Dąbrowski zaś był największym jako profesor weterynarji znawcą spraw wojskowych dawniej w endecji a ostatnio w Dubadecji. I teraz wszyscy trzej znaleźli się bez przytułku, gdyż wątpliwem jest, czy jakiekolwiek inne stronnictwo zechce „upiększyć" swe szeregi ich nazwiskami. Chyba, że p. Stroński obróci ster w kierunku — sanacji. Nieśmiałe próby w tym kierunku przejawiają się już na łamach „Warszawianki".

—•••—

„Głos Narodu" drwi z niekonsekwencji endeckiej

Ostatniemi czasy niejednokrotnie natrząsała się endecja i gromiła chadeków.

Widocznie „Głos Narodu" chciał jej się odwdzięczyć pięknem za nadobne i taką wypuścił przeciw niej strzałę:

> „Lwowski organ Z. L. N. „Słowo Polskie" zajął się wreszcie faszystowskim projektem „parlamentu zawodowego" i oryginalną ordynacją „wyborczą" do niego. A przedstawiwszy ten projekt w szczegółach, stwierdza w końcu:
>
> „Tak zorganizowany „parlament" likwiduje ostatecznie we Włoszech parlamentaryzm, — wyrosły z ideologji Rewolucji Francuskiej, zmontowany przez liberalno - demokratyczny pogląd na świat. Nic też dziwnego, że prasa demokratyczna, liberalna i socjalistyczna całej Europy projekt rozwiązania problemu ustrojowego we Włoszech przyjmuje z najwyższem zaniepokojeniem i oburzeniem".
>
> „Rzecz ciekawa, że „Słowo Polskie" innym poglądom hołduje, gdy chodzi o Polskę, — a innym, gdy chodzi o Włochy. W Polsce protestuje przeciw walce z parlamentaryzmem; dla faszystowskich zaś pomysłów ma uznanie, bo pochodzą od — Mussoliniego. W końcu nie będzie już czytelnik „Słowa Polskiego" wiedział, czego to pismo broni, a co zwalcza".

Słowem, dziś nawet chadecki dziennik nie bierze na serjo zgrozy endeków na widok antyparlamentarnych posunięć obecnego rządu...

Ależ na serjo, gdy mowa o endecji, bierze się tylko ilość **kartek wyborczych**, które ona potrafi zmobilizować. Nikt nie zajmuje się już zdawna kartami jej wynurzeń programowych. Bo to są raczej talje kart ...sztukmistrzowskich.

Zresztą endecki redaktor Ch. N.-skiej „Warszawianki" (też „obrońca" parlamentaryzmu w Polsce) p. Stroński, może bardziej jeszcze niż „Słowo Polskie" zaangażował się w pochwałach dla bezczelnego cudactwa, wymyślonego przez Wielką radę faszystowską.

Bezpośrednio po przytoczeniu „12 zasad" faszystowskiej „reformy" pisał:

> W każdym razie widać w tych zasadach dwa cele, **naprawę ustroju przedstawicielskiego** oraz umocnienie regime'u faszystowskiego..."

Do „naprawy" zabrano się we Włoszech przedewszystkiem w ten sposób, że proklamowano istnienie tylko partji faszystowskiej, a przekazawszy niby wyłonienie przedstawicielstwa narodowego związkom gospodarczym, zbudowanym pod okiem faszystów, powierzono im tylko zrobienie pierwszego kroku ze względu, iż mogą być niedostatecznie „przesiąknięte faszyzmem". Udzielono im prawa wystawiania kandydatów, pośród których Wielka rada faszystowska jeszcze będzie przebierała, odrzucając niepewnych... — Formalne kpiny!

Demaskowanie jednak blagi endeckiej nie osłoni chadeków przed słusznemi znowu zarzutami endeckiemi, że chadecja dziś płynie bez steru i że jej arka stopniowo rozlatuje się...

Tak wzajemnie umilają sobie życie niedawne kompany z lanckorońskiej spółki.

Zdrada Czumy

NA MARGINESIE STRAJKU W ZAPAŁKOWNI „SILESIA" W CZECHOWICACH

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Walka strajkowa, którą prowadzili przez 8 tygodni robotnicy i robotnice fabryki zapałek „Silesia" w Czechowicach, została w dniu 14 listopada br. ukończona.

Do walki tej wezwał robotników Związek Chemiczny, tak zwany „Czumowy" — i to na podstawie wysuniętych przez ten Związek żądań 30 proc. podwyżki płac i zawarcia umowy w całym przemyśle zapałczanym w Polsce.

Jednak po jednotygodniowej walce strajkowej „rewolucjoniści" w postaci Czumów, Branlów, Bartoszków i im podobnych — zupełnie zrezygnowali nietylko z wysuniętych żądań, ale nawet kiedy **dyrekcja postanowiła narzucić robotnikom tej zapałkowni jeszcze gorsze warunki (jak: wstrzymanie na nieograniczony termin ruchu tej fabryki, by tym sposobem pozbawić robotników w przyszłym roku płatnych ustawowych urlopów i przyjmować do pracy na nowych warunkach przez podpisywanie rewersów (a przy tej sposobności pozbyć się niewygodnych robotników), to wówczas czumowcy nakazywali tutejszym robotnikom zgodzić się na te warunki dyrekcji (!); oświadczyli, że innej rady niema — i że robotnicy i robotnice zapałkowni „Silesia" będą musieli pracować po 12 godz. na dniówkę i za 2 zł., tak, jak w śledziowni w Dziedzicach.**

Takie zaprzepaszczenie spraw robotniczych przekonało następnie nietylko robotników tutejszej zapałkowni „Silesia", ale całą klasę pracującą w okolicy, **że Czuma ze swoją spółką na każdym kroku zdradzają robotników** i tem samem oddają tylko usługi międzynarodowej burżuazji.

Okłamani i zdradzeni robotnicy widząc, iż zostali wyprowadzeni do walki strajkowej, a potem pozostawieni bez żadnego kierownictwa i opieki, byli zmuszeni udać się o pomoc do Centralnego Związku rob. przem. chem. w Krakowie. Prezydjum tego Związku nietylko nie odmówiło pomocy tym robotnikom, ale dołożyło wszelkich **starań, w celu uratowania ich dotychczasowych warunków pracy i płacy, oraz uruchomienia fabryki i przyjęcia przez dyrekcję wszystkich zatrudnionych tam przed strajkiem robotników, bez uszczuplenia ich praw ustawowych.** Kierownictwo tej akcji powierzone zostało przewodniczącemu tego Związku, tow. Jarkowi.

I tak dzięki dzielnej postawie strajkujących, oraz energicznej akcji Centr. Związku rob. przem. chemicznego, przy pomocy Centralnej Komisji Związków Zawodowych i tow. posłów z klubu PPS udało się w drodze interwencji i konferencji w Inspektoracie Pracy w Bielsku, w Min. Pracy oraz w Min. Skarbu w Warszawie — zmusić trust szwedzko - angielsko - amerykański do uruchomienia zapałkowni „Silesia" i do przyjęcia pracowników na starych warunkach.

Dzięki akcji Związku robotnicy nie zostali pozbawieni prawa do urlopów w następnym roku, oraz nie utracili prawa do odszkodowań, przewidzianych w art. 20 ustawy o monopolu zapałczanym.

Robotnicy i robotnice zapałkowni „Silesia", na zebraniu w dniu 14 bm., uchwalili strajk zlikwidować i w dniu 15 bm. przystąpić do pracy na wyżej wymienionych warunkach.

Uchwalono odpowiednią rezolucję, w której potępiono taktykę Zw. Chemicznego z pod znaku Czumy i postanowiono odbudować oddział miejscowy związku w ramach Centralnego Związku rob. przem. chemicznego z siedzibą w Krakowie. Robotnicy wzywają wszystkich robotników i robotnice zapałkowni „Silesia" do masowego wstąpienia w szeregi tego Związku, by w zgodzie i jedności dążyć do polepszenia warunków pracy i płacy i do zbudowania — Socjalizmu. Został również wybrany Zarząd tego oddziału.

Robotnicy ci zwracają się jednocześnie do robotników innych zapałkowni z apelem, aby wstępowali w szeregi Centr. Zw. rob. przem. chemicznego i podali swoje bratnie dłonie do wspólnej pracy.

—ooo—

Przegląd społeczny

—o—

PODPISANIE UKŁADU POLSKO-NIEMIECKIEGO

We czwartek przybyli do Warszawy delegaci niemieccy celem podpisania układu polsko-niemieckiego w sprawie polskich robotników rolnych. Układ został podpisany tegoż dnia w południe w ministerstwie spraw zagranicznych. Podpisania dokonał ze strony Niemiec poseł Rauscher i Weigert, dyrektor depertamentu niemieckiego ministerstwa pracy, ze strony Polski dr. Prądzyński, pierwszy pełnomocnik do rokowań polsko - niemieckich i St. Gawroński, dyrektor urzędu emigracyjnego.

PRACOWNICY UMYSŁOWI W OBRONIE ZAGROŻONYCH PRAW!

W ubiegły czwartek odbyło się staraniem Związku zawodowego pracowników umysłowych w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, zgromadzenie pracowników umysłowych w sprawie przedłużenia ważności ustawy, dotyczącej zabezpieczenia umysłowców na wypadek bezrobocia. Referat na ten temat wygłosił tow. **Wolaklewicz,** poczem tow. **Statter, Purman i Masłowski** poruszali sprawy **propagandy związkowej i kwestje, związane z Zakładem Pensyjnym.** Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili: 1) Poprzeć akcję Związku w kierunku **przynaglenia rządu do przedłużenia ustawy** o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, 2) wziąć czynny udział w pracach rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych, jaką Związek przeprowadza, 3) zorganizować **tydzień propagandy** na rzecz zyskania **nowych członków.** Ponadto zgromadzeni wypowiedzieli Zarządowi uznanie za energiczną inicjatywę okazaną w sprawie zabezpieczenia bytu bezrobotnym pracownikom, tak na terenie gminy, jak i rządu, przyrzekając mu jak najdalej idące poparcie we wszelkich jego poczynaniach. Zgromadzeni **piętnowali** fakt zakładania nowych „związeczków", których **potrzeba nie jest niczem uzasadnioną,** chyba polowaniem wrogich klasie pracującej czynników partyjnych (chadecja), na mandaty wyborcze. Związek przy ul. Sławkowskiej posiada bowiem tak szeroką platformę i pole działania, że wszyscy zdrowo myślący „umysłowcy" znaleźć w nim mogą i muszą oparcie. — Efektem dalszym omawianego zgromadzenia było to, że kilkunastu nowych pracowników zapisało się na członków Związku i z zapałem zgłaszali się do prac związkowych. Tak tedy klasa robotnicza ze spokojem i dumą spoglądać może na bratnią organizację umysłowców, którzy wytrwale i celowo dążą do scalenia całego świata pracowniczego w jedno ogniwo walki przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu.

STRAJK TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH

Ze Stanisławowa piszą nam:

Jako protest przeciwko rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca br., — krzywdzącemu techników dentystycznych, wybuchł w Stanisławowie strajk pracowników dentystycznych. — Strajkujący protestują przeciwko zmianie ustawy dentystycznej. Strajk trwa od dnia 22 listopada.

WYKLUCZENIE Z „TRADE UNIONÓW"

Rada Generalna „Trade Unionów" postanowiła **wykluczyć związek marynarzy** za popieranie tak zw. „apolityczego" związku górników węglowych. „Apolityczny" związek górników powstał jako konkurencyjna organizacja, mająca na celu **walkę przeciw rzekomemu komunistycznemu związkowi górników węglowych,** którego sekretarzem jest Cook. Mimo **kilkakrotnego napomnienia i ostrzeżenia ze strony Rady Generalnej pod adresem** związku marynarzy nie-popierania faszystowskiej organizacji, związek ten nie zaprzestał swej szkodliwej działalności. Wobec tego Rada Generalna była zmuszona **wykluczyć z „Trade Unionów"** powyższy związek marynarzy.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia tejże kwoty tow. tramwajarzy: **Zatorskiego Teodora, Polaka Ludwika, Konderię Jana i Kurkiewicza.** **Kluska Józef.**

Wezwany przez tow. Wład. Matulę składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 10 zł. i wzywam do złożenia odpowiedniej kwoty towarzyszów: **Zieleźnika Franciszka, Piotrowskiego Andrzeja, Poloka Andrzeja i Zimermana Piotra.**

Józef Jarek (Dziedzice).

Wiadomości polityczne

—o—

LEWICOWY SENAT W GDAŃSKU

Wysunięta przez centrum propozycja utworzenia nowego senatu Gdańska na podstawie t. zw. wielkiej koalicji wskutek odmowy socjalistów całkowicie upadła. Wobec tego największej szans ma senat lewicowy, złożony z socjalnych demokratów, centrum i liberałów. Koalicja taka rozporządzałaby w sejmie gdańskim 66 głosami na ogólną ilość 120.

PORZĄDEK DZIENNY KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

W związku ze zbliżającą się sesją komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący delegacji niemieckiej hr. Bernstorf wystosował do przewodniczącego komisji Londona pismo, w którem domaga się, aby komisja przeprowadziła ogólną dyskusję nad całokształtem zagadnienia rozbrojenia. Porządek dzienny sesji przewiduje: 1) zbadanie zezwolenia ogólnego Zgromadzenia i Rady Ligi narodów, 2) stan prac w dziedzinie rozbrojenia. Wedle przypuszczeń przewodniczącego komisji sesja nie będzie trwała zbyt długo.

PROTEKTORAT WŁOSKI NAD ALBANJĄ

Dnia 22 bm. podpisany został w Tiranie układ o zawarciu sojuszu obronnego między Włochami a Albanją. Układ podpisany został przez ministra spraw zagranicznych Ilias-beja Vrionsa ze strony albańskiej i przez posła włoskiego w Tiranie Ugo Sola. Układ ten, który zostanie zarejestrowany w sekretarjacie Ligi narodów, mówi, że Włochy i Albanja postanowiły zawrzeć sojusz obronny, którego jedynym celem jest stabilizacja naturalnych stosunków między dwoma państwami celem zapewnienia swobodnego toku polityki pokojowego rozwoju. Układ zawarty jest na 20 lat.

ALBANJA KRÓLESTWEM

„Matin" podaje wiadomość o zamiarze Achmeda Zogu ogłoszenia się 28 listopada br. królem albańskim. Według tychsamych doniesień projekt ten ma podobne poparcie Mussoliniego.

Śmiertelne zaczadzenie się

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Wieliczka, 25 listopada.

Wczoraj wieczorem wykryto tragiczny wypadek śmiertelnego zaczadzenia się dwóch osób w gminie Siercza pod Wieliczką. **Zaczadzeniu ulegli górnik wielicki zamieszkały w Sierczy Franciszek Mikuła i jego żona Antonina.** Mikułowie wprowadzili się 15 bm. no nowego mieszkania w Sierczy. W parę dni potem, w nocy z poniedziałku na wtorek powrócił Mikuła z pracy w kopalni do domu i napaliwszy w piecu położył się do snu. Chcąc zapobiec wychłodnięciu pieca Mikuła zamknął zasuwę, czem spowodował nagromadzenie się czadu. Ponieważ od poniedziałku mieszkanie Mikułów było zamknięte zaniepokojeni sąsiedzi przystąpili wczoraj wieczorem w towarzystwie policji do wyważenia drzwi. **W mieszkaniu zastano już tylko dwa trupy.** Mikuła usiłował się widocznie bronić przed śmiercią i chciał wyjść z łóżka, gdyż leżał na pół ubrany na krawędzi łóżka, obok leżała również martwa Mikułowa.

Tragiczne zaczadzenie wywarło tem głębsze wrażenie, że **Mikułowie pobrali się przed paru tygodniami** i dopiero od kilku dni zamieszkiwali nowe mieszkanie w Sierczy.

Echa włamania Janika

PROFESOR ESPERANTA I NAŚLADOWCA „ZŁOTEJ" MŁODZIEŻY

Donosiliśmy o wielkiej aferze złodziejskiej — obrabowaniu kasy notarjusza Kosińskiego w Warszawie, w którem uczestniczył uczeń gimnazjalny — Janik. Charakterystyczne są sylwetki dwóch jego wspólników.

Pierwszy to Witold Michalski, którego wizytówka brzmi: „Witoldo Michalski, profesor de lang esperant". W kołach esperantystów był on osobistością znaną. Objeżdżał prowincję z odczytami: „Esperanto dobo 20-go wieku", „Europa a Esperanto", „Czem jest esperanto?" i t. p. Niebawem jako lekkoatleta zamierzał on puścić się pieszo w podróż naokoło świata, rachując, że przyniesie mu ta wyprawa ze 150 tysięcy złotych. Nadto posiadał on podobno opinję zdolnego skrzypka i... zdobywcy serc kobiecych. Aresztowano go w Radomiu w lokalu „Ligi esperanckiej". Zamiast zamierzonej wędrówki po świecie, powędrował w ciasne mury więzienne w Warszawie.

A oto wspólnik drugi: Spaliński. Z łupu przypadło nań 18 tysięcy złotych. Warszawski „Kurjer Poranny" podaje, że 8000 złotych, jak zeznał, — przegrał on na wyścigach, a resztę „przepuścił z kochankami. Jedna z nich, utrzymująca stosunek z księciem R., oświadczyła, że Spaliński rzucał pieniędzmi „na prawo i na lewo", dając przyjaciółkom po 500 i więcej złotych.

KRONIKA

Kraków, 26 listopada.

O ustawę dziennikarską

W dniach 23 i 24 bm. toczyły się w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem dyr. Dreckiego konferencje w sprawie projektu ustawy **o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego.** W konferencjach brali udział: naczelnik wydziału Rożkowski, radca Zagrodzki i adwokat Szymański, ze strony zaś Związku syndykatów dziennikarzy polskich uczestniczyli delegaci Związku pp. Bazylewski, Giełżyński i Wierzyński. **Przedyktowano cały projekt ustawy.** Ministerstwo pracy przygotowuje jednocześnie **projekt ustawy o umowie pracy pracowników umysłowych.** Poszczególne postanowienia projektu ustawy dziennikarskiej, dotyczące ochrony pracy, są już uwzględnione w sposób wyczerpujący w projekcie o umowie pracy, przeto przyszły dekret o ustawie dziennikarskiej ograniczy się do uzupełnienia odnośnych przepisów co do zawodu dziennikarskiego.

—ooo—

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA SPOKÓJ DUSZY STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO odbędzie się staraniem rodziny w kościele na Skałce dnia 27 listopada o godzinie 9 rano.

Staraniem Obywatelskiego Komitetu miasta Krakowa w dwudziestą rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów w poniedziałek dnia 28 listopada br. nabożeństwo żałobne o godzinie 9 rano. W nabożeństwie wezmą udział reprezentanci władz rządowych, miejskich, wojska, delegacje stowarzyszeń i młodzież szkół średnich. W ciągu dnia delegacje stowarzyszeń i młodzieży składać będą hołd cieniom Wieszcza przy jego sarkofagu w grobach zasłużonych na Skałce. Obywatelski Komitet złoży na grobowcu wieniec od Komitetu uczczenia 20-letniej rocznicy zgonu Stanisława Wyspiańskiego. W szkołach odbędą się uroczyste poranki i wieczorki. Na Akademji w Starym Teatrze w niedzielę przemawiać będzie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. St. Estreicher. W imieniu młodzieży akademickiej złoży hołd Wieszczowi słuchacz Uniwersytetu Jagiellońskiego Stefan Klimecki. W części koncertowej weźmie udział artysta dramatyczny teatru im. J. Słowackiego — Niewiarowicz, który wygłosi wiersz Stanisława Wyspiańskiego, pisany w roku 1905 z Bad-Hallu do jego przyjaciela dyr. Archiwum Adama Chmiela. W poniedziałek w teatrze miejskim im. J. Słowackiego przed uroczystem przedstawieniem „Wyzwolenie" wygłosi przemówienie prof. Bolesław Pochmarski.

Z POWODU ŚMIERCI STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO na gmachu magistratu powiewa żałobna flaga. Prezydjum miasta wysłało do rodziny Zmarłego pisarza kondolencje.

MGŁA I BŁOTO. Gęsta mgła nawiedziła wczoraj rano nasze miasto. Wkrótce wyjaśniło się i niebo oświeciły promienie słońca. Z powodu odwilży stan wody na Wiśle znacznie się podniósł. Kra spłynęła. Na ulicach panuje wszechwładnie błoto.

PRZEJAZD MARSZAŁKA FRANCHET D'ESPEREY PRZEZ KRAKÓW. Wczoraj w nocy przejechał przez Kraków Marszałek Francji Franchet d'Esperey w powrotnej drodze z Zakopanego do Katowic. Na dworcu żegnał gościa korpus oficerski z generałem Wróblewskim na czele. Marszałek Francji z Katowic odjedzie przez Czechy do Paryża.

PORZĄDKI W CZYNSZOWYCH DOMACH KOLEJOWYCH. Od mieszkańców domów kolejowych przy ul. Blich 6, 7 i 8 dochodzą nas skargi na nieporządek i brud, zwłaszcza w korytarzach i na schodach. Ponieważ kilkakrotne apele mieszkańców do dyrekcji kolejowej nie odniosły skutku lokatorzy wspomnianych domów zwracają się tą drogą do magistratu z **prośbą o przysłanie komisji sanitarnej,** któraby zmusiła zarząd domów do gruntownego ich oczyszczenia.

Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI. Zarząd Towarzystwa, który od początku bieżącego roku zabiega o poprawę katastrofalnego stanu tego działu szpitalnictwa w naszem Województwie, pogorszonego jeszcze zamknięciem odpływu chorych do zakładów poznańskich i pomorskich w ostatnich tygodniach, zwrócił się do ministrestwa spraw wewnętrznych i ministerstwa pracy i opieki społecznej z żądaniem poparcia finansowego zamierzonej budowy przytułku dla chronicznie chorych a równolegle z tem rozpoczyna akcję składkową w instytucjach bankowych i akcyjnych województwa krakowskiego, znanych ze swojej ofiarności na cele humanitarne. Dla spopularyzowania właściwych wiadomości o chorobach psychicznych i zasad walki z niemi przystępuje Towarzystwo do wydania specjalnie w tym celu napisanej książki docenta dra Morawskiego, dyrektora zakładu w Kobierzynie, która wkrótce ukaże się na półkach księgarskich. Organizujący się komitet pań wraz z sekretarjatem (adres Kopernika 48) czuwać będzie nad utrzymaniem w pamięci społeczeństwa palącej potrzeby rozwijania opieki psychjatrycznej i czynnego w niej udziału.

DOROCZNE ZGROMADZENIE DYREKTORÓW POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH PAŃSTWOWYCH z okręgu krakowskiego odbędzie się w dniach 10 i 11 grudnia br. w sali gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie. Przedmiotem obrad będzie ministerjalny projekt ustroju szkolnictwa i sprawa administracji szkolnej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY DZIEWCZYNY. Pociągiem z Węgrzyc przewieziono wczoraj popołudniu dziewczynę liczącą około 20 lat, niestwierdzonego nazwiska, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość lyzolu. W groźnym stanie przewiozło pogotowie ratunkowe desperatkę z dworca do szpitala.

PIJANI WIĘŹNIOWIE POBILI ROBOTNIKA. Wezwano pogotowie ratunkowe na dworzec towarowy, gdzie 18-letni Stanisław Masłowski, robotnik, podczas uprzątania resztek towaru ze spalonych hal dworca, został pobity ciężko przez pijanych, a zajętych tam więźniów. Stwierdzono, że więźniowie upili się wódką przyniesioną im przez nieznaną dziewczynę i wszczęli awanturę z robotnikami. Masłowskiego, który doznał ciężkich obrażeń na głowie, przewieziono do szpitala. Przeciw awanturniczym więźniom skierowano doniesienie do zarządu więzień krakowskich.

DOROŻKARZ OKRADŁ PASAŻERA. Ant. Mesek z Piasków Wielkich doniósł do policji, że dorożkarz Paweł Wędzicha, który odwoził go z Krakowa do domu, korzystając że był pijany, skradł Meskowi z kieszeni 400 zł. Policja aresztowała Wędzichę, który podczas śledztwa przyznał się do kradzieży. Gotówkę w kwocie 225 zł. zdołano odebrać, resztę zaś Wędzicha roztrwonił.

AMATORZY BIBUŁEK zakradli się do magazynów firmy Goldstein i Sturm przy ul. Bożego Ciała. Skradli oni skrzynię z bibułkami „Solali" wartości 400 zł.

—ooo—

KOŁO POLONISTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO urządza w sobotę 26 bm. w sali Kopernika Coll. Novi Un. Jag. **ŻYWY DZIENNIK,** na program którego złożą się artykuły, dotyczące współczesnego życia akademickiego. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży akademickiej wolny.

ODCZYT O WYCHODŹTWIE POLSKIEM WE FRANCJI wygłosi generalny sekretarz Towarzystwa pracy społeczno - kulturalnej w Paryżu, p. Bolesław Przegaliński w sobotę 26 bm. w Ognisku Polskiej Y. M. C. A. przy ul. Krowoderskiej 8. Początek o godzinie 7'30 wieczorem. Wstęp wolny.

POLSKIE TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE urządza dziś w sobotę o godzinie 19 w sali Instytutu matematycznego (ul. Gołębia 20) zwyczajne naukowe posiedzenie z odczytem p. docenta Dra Ważewskiego na temat „O pewnej własności funkcyj różniczkowalnych". Goście mile widziani.

ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW W KRAKOWIE wzywa wszystkich legjonistów zamieszkałych w Krakowie, umiejących grać na jakimkolwiek instrumencie o zgłaszanie się od godz. 5 do 7 wiecz. w Związku Leg., ul. Florjańska 53, w sekcji muzycznej.

—ooo—

TEATRY I KONCERT

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO: Dziś w sobotę „Wyzwolenie" z dyr. Nowakowskim w roli Konrada. Sztukę przygotował reżysersko p. Sosnowski, świadek pierwszego przedstawienia i współpracownik poety. Wykona on rolę prymasa, którą kreował na pamiętnej premjerze 28 lutego 1903 roku. — Poemat Wyspiańskiego otrzymał oprawę plastyczną oraz inscenizację wierną intencjom poety. Jedynie w skrótach aktu II (rozmowa z maskami) poczyniono pewne zmiany, które unaoczniają nieprzedawnioną aktualność tej dyskusji. „Wyzwolenie" powtórzone będzie w poniedziałek. Jutro wieczór „Akropolis".

OPERETKA „NOWOŚCI". Operetka Oskara Strausa „Królowa i prezydent" w obsadzie dotychczasowej grana będzie dziś w sobotę, jutro w niedzielę o 3'30 pop. po cenach zniżonych i o 7'30 wieczór oraz dni następnych. W całej pełni odbywają się próby z ostatniej nowości operetkowej Waltera Kolla „Tylko ty", do której wystawienia przystępuje dyrekcja z wielkim nakładem pracy, kosztów, przygotowując wspaniałą wystawę. Teatr dobrze ogrzany.

RITA SACCHETTO I BIANCA DODO wystąpią w niedzielę 27 bm. w Starym Teatrze z wieczorem tanecznym, który będzie podwójną atrakcją. Bierze w nim udział jedna z najmłodszych tancerek Bianca Dodo, 7-mioletnia gwiazda filmowa oraz Rita Sacchetto, które wykonają bogaty program obejmujący 20 numerów. — Początek wyjątkowo o godzinie 7'30 wieczór.

ANDRZEJ KOMOROWSKI czelista, wystąpi tylko raz jeden, we czwartek 1 grudnia w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł. 2—8 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

II. PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków oddział w Krakowie odbędzie się w niedzielę 4 grudnia o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyrygent: Ignacy Neumark, solista: Seweryn Eisenberger, pianista, który odegra poraz pierwszy w Krakowie Rimsky-Korsakowa „Koncert fortepianowy cis-moll" z towarzyszeniem orkiestry. Ponadto w programie Beethovena: symfonja VI. („Pastoralna") oraz Wagnera: Uwertura z op. „Śpiewacy Norymberscy". Bilety do nabycia w kasie dziennej w Starym Teatrze.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra w sobotę 26 bm. o godzinie 7'30 wieczorem i dnia 27 bm. o godzinie 7'30 komedję w trzech aktach M. Hennequina „Dwadzieścia dni kozy". W niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu komedję w trzech aktach Bałuckiego — „Radcy pana radcy".

—ooo—

Z Polski

PRZED POGRZEBEM ST. PRZYBYSZEWSKIEGO. W środę odbyło się specjalne posiedzenie warszawskiego Tow. literatów i dziennikarzy, poświęcone omówieniu sprawy udziału Tow. w pogrzebie St. Przybyszewskiego. Postanowiono wysłać delegację złożoną z prezesa Tow. L. Staffa 2 wiceprezesów Olchowicza i Grubińskiego i sekretarza Jarkowskiego. Nadto zdecydowano wysłać do wdowy po śp. Przybyszewskim depeszę kondolencyjną.

ZGON SYNA PREZYDENTA MOŚCICKIEGO. We czwartek o godzinie 7 wieczór zmarł po dłuższych i ciężkich cierpieniach inż. Fr. Mościcki, syn prezydenta Rzplitej. Przy śmierci obecny był prezydent wraz z małżonką, córka prezydenta z mężem swoim inż. Wisłockim, żona zmarłego oraz matka żony inż. Pawłowiczowa, jak również otoczenie p. prezydenta.

LISTY GOŃCZE ZA POSŁEM SOCHACKIM. Komisarz rządu w Warszawie wystąpił do prokuratora sądu okręgowego z wnioskiem o zażądanie wydania i jednocześnie rozesłania listów gończych za posłem komunistycznym Sochackim, oskarżonym z art. 102 k. k. (zdrada stanu), za mowę wygłoszoną w czasie obchodu 10-lecia rewolucji bolszewickiej w Moskwie.

KATASTROFA KOLEJOWO - TRAMWAJOWA W WARSZAWIE. We środę o godz. 14 na ul. 11 Listopada przy wiadukcie prowadzącym na Bródno zdarzyła się katastrofa. Pociąg gospodarczy, złożony z parowozu i trzech wagonów towarowych, podążał ze stacji Marki w kierunku wojskowych magazynów rejonowych przy ul. Jagiellońskiej. Na sygnał maszynisty dróżnik kolejowy dał sygnał trąbką i chorągiewką motorniczemu, który jechał elektrowozem linji Nr. 21 z Nowego Bródna do Warszawy. Mimo tych sygnałów, motorniczy przypuszczał, że zdąży przejechać i ruszył, jednak przeliczył się, gdyż parowóz uderzył w przyczepny wagon tramwajowy. Zderzenie było tak silne, że parowóz ciągnął ten wagon na przestrzeni 25 kroków. Na alarm przechodniów oraz krzyk pasażerów tramwajowych maszynista parowóz zatrzymał. Skutkiem zderzenie tylna platforma wagonu została zdruzgotana. Pasażerowie zdołali wyskoczyć na ulicę. Poszwankowane zostały tylko dwie osoby. Wkrótce na miejsce katastrofy przybyła policja, która przeprowadziła dochodzenia. Również przybyło pogotowie tramwajowe, które rozbity wagon zaciągnęło na tor, a następnie do warsztatów tramwajowych na Wolę. Z polecenia policji aresztowano motorniczego.

„KASZTANKA" ZAKOŃCZYŁA SWĄ SŁUŻBĘ. „Kasztanka" ulubiona klacz marszałka Piłsudskiego, z którą przebył całą kampanję legjonową, trzymana była w stajniach 7 p. uł. w Mińsku Mazowieckim. Sprowadzona na uroczystości listopadowe do Warszawy, zaziębiła się i 24 bm. padła.

—ooo—

Z zagranicy

MIEJSCE NA GIEŁDZIE ZA 300 TYS. DOLARÓW. W Nowym Jorku przyjęty nowy członek giełdy zapłacił swemu poprzednikowi za krzesło w sali giełdy 300.000 dolarów.

CIEMNOŚCI W PARLAMENCIE ANGIELSKIM. W czasie posiedzenia obu Izb nastąpiła półgodzinna przerwa z powodu nagłego zgaśnięcia światła elektrycznego. W pałacu Westminsterskim (gdzie mieści się parlament) zajaśniały zapałki, zapalniczki i świece. W Izbie lordów lord Oliver (partja pracy) usiłował przemawiać w dalszym ciągu pomimo panujących ciemności, przerwał jednak wobec tego, że mowa jego nie mogła być notowana przez stenografów i reporterów pism. Światła zgasły w znacznej części dzielnicy westminsterskiej oraz na Scotland Yard (dyrekcja policji).

GAJDA FABRYKANTEM. Według doniesień prasy czeskiej ma gen. Gajda po skończeniu się jego skandalicznej sprawy objąć kierownictwo jednej z północno - morawskich fabryk, którą nabył na własność.

Przegląd gospodarczy

—o—

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 40—45 groszy, mleko niezbierane 50—55 gr., śmietanka słodka 1 litr 70—80 gr., śmietana kwaśna 1 litr 2—2'40 zł., masło deserowe 1 litr 7'60—8 zł., masło zwycz. 1 litr 6'30—6'50 zł., ser 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja świeże 27—28 gr., kury sztuka 5—8 zł., kaczki żywe szt. 5—7 zł., kaczki bite szt. 4—6 zł., gęsi żywe szt. 8—10 zł., gęsi bite szt. 6—8 zł., indyki sztuka 10—14 zł., kwiczoły para 0'80—1 zł., zające szt. 7—8 zł., jabłka komp. 1 kg. 50'70 gr., jabłka stoł. 1 kg. 0'80—1'30 zł., gruszki komp. 1 kg. 1—1'40 zł., gruszki deser. 1 kg. 1'60—2'40 zł., cytryny szt. 12—15 gr., karp żywy 1 kg. 4'25—4'50 zł., szczupak 1 kg. 4'50—5 zł., lin 1 kg. 4—4'50 zł., leszcz 1 kg. 5—6 zł. drobne wiślane 1 kg. 2—3 zł., ziemniaki 100 kg. 9'50—10 zł., ziemniaki 1 kg. 13—15 gr., buraki ćwikł. 1 kg. 18—22 gr., marchew 1 kg. 18—25 gr., cebula 1 kg. 50—60 zł., czosnek 1 kg. 1'50—1'60 zł., kapusta kopa 5—8 zł., kalafjory 1 szt. 0'50—1'50 zł., pietruszka 1 kg. 25—30 gr., pomidory 1 kg. 1'50—1'80 zł., selery 1 kg. 25—30 gr., włoszczyzna 1 kg. 35—40 gr.

NOWY PRZEMYSŁ W OKRĘGU KRAKOWSKIM

Wedle informacji, jakie otrzymała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, powstało w okręgu krakowskim pierwsze przedsiębiorstwo przemysłowe z działu jedwabnictwa. Jest niem spółka „Polska Tkalnia Jedwabiu" w Mikuszowicach, pod Białą. Założycielami nowej tkalni jedwabiu są przemysłowcy gałęzi włókienniczej w Białej Dr. Oswald i Walter Brüll. — W nowem przedsiębiorstwie bierze udział kapitał szwajcarski.

STAN BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 25 listopado (PAT). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę listopada wykazuje dalszy wzrost zapasów kruszców, t. j. złota i srebra o 29,8 miljonów złotych do sumy 460,4 milj. zł. Zapas walut i dewiz zmniejszył się netto o 10,4 milj. zł. i wynosi po potrąceniu 40,8 milj. zł. zobowiązań na rachunek w walucie zagranicznej i reportowej, 907,2 milj. zł. Saldo na rachunkach żyrowych i natychmiast płatnych zobowiązaniach wzrosło o 35,2 milj. zł. na 314,3 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 21,7 milj. zł. na 867,4 milj.zł.

O ULEPSZENIE KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ

Budapeszt, 25 listopada (PAT). Od trzech dni obraduje tu V międzynarodowa konferencja kolejowa, zajmująca się głównie zorganizowaniem bezpośrednich szybkich połączeń w komunikacji towarowej. W konferencji bierze udział ze strony polskiej radca ministerjalny Włodek z Warszawy. Konferencja pod przewodnictwem delegata czeskiego wykazała już znaczne sukcesy. Co się tyczy komunikacji kolejowej polsko-włoskiej została z powrotem uregulowana przez Tryjest i Rjekę. Konferencja zakończy się prawdopodobnie w sobotę.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 25 listopada (PAT). Holandja 360'08, 360'98, 359'18. Londyn 43'48, 43'59, 43'37. N. Jork 8'90, 8'92, 8'88. Paryż 35'055, 35'14, 34'97. Praga 26'41, 26'47, 26'35. Szwajcarja 171'91, 172'34, 171'48.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Sprzeczne wiadomości z Rumunji

NIEPEWNOŚĆ CO DO POWROTU KAROLA

Wiedeń, 25 listopada (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że ks. Karol bawi obecnie w jednej z miejscowości kąpielowych w południowej Francji. O powrocie jego do Rumunji nic dotychczas nie wiadomo.

PARTJA CHŁOPSKA ŻĄDA NOWYCH WYBORÓW

Bukareszt, 25 listopada (PAT). Audjencja Maniu u Rady regencyjnej trwała dwie godziny. Maniu oświadczył, że rząd obecny posiada tylko prowizoryczny charakter. Maniu powiadomił Radę regencyjną, że narodowa partja chłopska **nie weźmie udziału w żadnym rządzie,** dopóki **nie będą przeprowadzone wolne wybory. — Obecny parlament** musi być **rozwiązany.**

NARAZIE CZEKAJĄ DO 1 STYCZNIA

Bukareszt, 25 listopada (PAT). Narodowa partja chłopska, jak utrzymują tutaj, nie stanie w opozycji do rządu Vintila Bratianu przed 1 stycznia roku przyszłego, pragnie bowiem umożliwić nowemu rządowi wniesienie budżetu i rozwiązanie niecierpiących zwłoki zagadnień.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE PARLAMENTU

Bukareszt, 25 listopada (PAT). Wczoraj o godzinie 3'30 popołudniu odbyło się posiedzenie Izby. Przewodniczył p. Saveano. — Obecni wysłuchali stojąc odczytanego przez Duce dekretu nominacyjnego nowego rządu. Przewodniczący Saveano, zawiadamiając Izbę o śmierci premjera Bratianu, podniósł zasługi zmarłego na polu realizacji reform i zjednoczenia Rumunji. Duca w imieniu rządu oddał hołd pamięci zmarłego, przypominając, że Bratianu od 20 lat poświęcił wszystkie swe siły pracy dla ojczyzny. W dalszym ciągu mówca podkreślał konieczność jedności całego narodu dla dokonania dzieła konsolidacji państwa.

Bunt 1000 więźniów

San Francisko, 25 listopada (PAT). W więzieniu państwowem w Folsom, przeszło **1.000 więźniów dokonało rozpaczliwej próby ucieczki, przyczem 2 strażników i 5 więźniów zostało zabitych,** zaś 3 strażników, 17 więźniów, oficer policji, sekretarz dyrektora więzienia odnieśli rany. **Bunt został uśmierzony przy pomocy 500 żołnierzy i policjantów uzbrojonych w karabiny maszynowe.**

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Wyzwolenie".
Niedziela popoł.: „Wesele" (o godz. 3); wieczór: „Akropolis".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Sobota: „Królowa i prezydent".
Niedziela popoł.: „Królowa i prezydent; wieczór: „Królowa i prezydent".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Sobota: Prof. Tad. Biliński: Dlaczego powinniśmy uczyć się Esperanta.

KINOTEATRY

Bagatela: „Zmartwychwstanie".
Corso: „Niewolnicy morza".
Nowości: „Ofiara przemocy".
Promień: „Cesarskie manewry", komedjo-dramat.
Sztuka: „Napoleon Bonaparte".
Uciecha: „Romans kapłanki Wschodu".
Wanda: „Żyd wieczny tułacz".
Warszawa: „Niewolnica Szeika".

RADJO

Sobota 26 listopada.

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty, koncert gramofonowy. 17.20: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: p. T. Sysło, naucz. szkół specjalnych: „Szkoły specjalne". 17.45: Koncert popołudniowy z Warszawy. 19: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J. 20: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Koncert z Warszawy. 22.30: Muzyka z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111 m.). 12: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 15: Komunikaty, PAT, nadprogram. 15.20—16: Przerwa. 16: Odczyt: „Kształcenie zawodowe młodzieży szkolnej" — wygł. dyr. Mieczysław Jarniński. 16.25: Nadprogram, komunikaty. 16.40: Odczyt: „Kampanja kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska za r. 1927" wygł. dr. Wacław Stefański. 17.05: Komunikat ekonomiczny PAT. 17.20: Odczyt: „Teatr w Orange" wygł. prof. dr. Gustaw Przychocki. 17.45: Program dla młodzieży. 19: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Radjokronika. 20—20.30: Przerwa. 20.30: Koncert wieczorny: muzyka lekka. 22: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30: Muzyka taneczna.

Szowiniści niemieccy przeciwko porozumieniu z Polską

Berlin, 25 listopada (PAT). Organ hr. Westarpa „Preussische Kreutzzeitung" występuje w artykule wstępnym z szeregiem **zastrzeżeń przeciwko traktatowi handlowemu z Polską**, podkreślając, że argumenty polityczne są w związku z tym traktatem ważniejsze od argumentów natury gospodarczej.

Ostateczne porozumienie gospodarcze z Polską tworzy — jak oświadcza dziennik — nastrój przemawiający za Locarnem wschodniem. Dziennik zapytuje, czy żądania ministra Stresemanna, zawarte w jego mowie wiedeńskiej, a domagające się Locarna dla wszystkich narodów, odnosić się miały również i do Locarna wschodniego, **które pogrzebałoby raz na zawsze nadzieje Niemiec na odzyskanie korytarza.**

„Preussische Kreutzzeitung" zwraca dalej uwagę na fakt, że ostatnio szanse polskiej polityki zagranicznej znacznie się poprawiły. Francja bowiem w rokowania z Rosją postawić ma żądania, uwzględniające interesy Polski i Rumunji, co oznacza przygotowywanie podstawy dla Locarna wschodniego. Tego rodzaju umowy gwarantować mogą Polsce jej granice i **spowodować desinteressement sowietów w sprawie Wileńszczyzny. Polska zyskałaby w ten sposób wolną rękę w stosunku do Litwy. Ostatnie wybory w Gdańsku przyczyniły się również do poprawy szans Polski w Wolnem Mieście.** Prusom wschodnim zagraża największe niebezpieczeństwo i one najbardziej mogą ucierpieć z powodu zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego. — Dziennik występuje wreszcie **przeciw twierdzeniu pewnych kół niemieckich, iż sprawa korytarza jest zagadnieniem czysto gospodarczym.** Dziwnem jest — kończy dziennik — **że przy tej czysto gospodarczej orjentacji pewnych kół niemieckich Polska zyskuje coraz trwalszą podstawę polityczną.**

DALSZE ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE

Berlin, 25 listopada (PAT). Biuro Wolffa donosi, że niezależnie od rokowań gospodarczych toczyły się w ciągu ostatnich dni w Berlinie między przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego narady w **sprawie uregulowania rybołóstwa na wodach znajdujących się na obszarach granicznych polsko-niemieckich.** Na czele delegacji polskiej stał p. Koczorowski. Narady zostały **odroczone** na krótki przeciąg czasu, w międzyczasie zaś obie delegacje odbywać będą konferencje ze swojemi rządami i opracowywać wspólne projekty umowy.

TELEGRAMY

—o—

Posiedzenie pożegnalne Klubu parlamentarnego PPS

Warszawa, 25 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu odbyło się posiedzenie ZPPS. Przewodniczył prezes Klubu tow. poseł dr. **Zygmunt Marek**. Tow. poseł **Niedziałkowski** zdał sprawę z rokowań **w sprawie bloku wyborczego z „Wyzwoleniem"**. Po wyczerpującej dyskusji na temat nadchodzących wyborów tow. Marek dziękował wszystkim towarzyszom posłom i senatorom za pięcioletnią pracę. Towarzysze członkowie ZPPS dziękowali ze swej strony tow. Markowi za kierownictwo klubem.

Tow. senator dr. **Bolesław Limanowski** wygłosił przemówienie pożegnalne, które zakończył zdaniem: **„rozchodzimy się z wiarą w zwycięstwo socjalizmu".**

—ooo—

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z WILNA

Warszawa, 25 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj rano powrócił z Wilna do Warszawy marszałek Piłsudski w towarzystwie posła polskiego w Moskwie ministra Patka.

KONDOLENCJE DLA PREZYDENTA RZPLITEJ

Warszawa, 25 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj popołudniu w imieniu Sejmu i Senatu złożyli panu prezydentowi Rzplitej kondolencje z powodu zgonu jego syna sekretarze obu ciał ustawodawczych.

MARSZAŁEK FRANCHET D'ESPEREY W KATOWICACH

Katowice, 25 listopada (PAT). Marszałek Francji Franchet d'Esperey przybył tu dziś o godz. 0'30 i spędził noc w wagonie. Powitanie nastąpiło dziś rano. Po krótkiem przemówieniu powitalnem wygłoszonem przez wojewodę dra Grażyńskiego, marszałek przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie udał się na zwiedzenie fabryki związków azotowych w Chorzowie i zakładów Skarbofermu w Królewskiej Hucie.

EGZOTYCZNY GOŚĆ W WARSZAWIE

Warszawa, 25 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj wieczorem przybywa do Warszawy wielki książę koreański Ri z małżonką Massako i posłem japońskim w Polsce. Książę Ri zostanie przyjęty przez prezydenta Rzplitej.

KIEROWNIK WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

Warszawa, 25 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Tymczasowy kierownik województwa warszawskiego p. Twardo objął dzisiaj urzędowanie.

CZY SĄDY APELACYJNE SĄ NIEPOTRZEBNE?

Warszawa, 25 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Wiceminister sprawiedliwości Car udzielił dzisiaj wywiadu jednemu z pism wieczornych **w sprawie sądów apelacyjnych**. Wiceminister Car oświadczył, że sądy apelacyjne, które istnieją nie we wszystkich dzielnicach Polski, będą zwinięte tylko częściowo (?) dla spraw drobniejszych.

PROCES O WŁASNOŚĆ CHORZOWA

Berlin, 25 listopada (PAT). Biuro Wolffa donosi z Hagi, że jawna rozprawa na skutek skargi interpretacyjnej rządu niemieckiego w sprawie zakładów chorzowskich wyznaczona została przez stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości na 28 listopada br. Przedtem jeszcze, bo w połowie bm. rząd niemiecki wystąpił do trybunału w Hadze z wnioskiem, aby trybunał w drodze tymczasowego zarządzenia orzekł, że rząd polski winien jeszcze przed zapadnięciem ostatecznego wyroku zapłacić w ciągu miesiąca 30 miljonów marek niemieckich tytułem odszkodowania. Wniosek ten został przez trybunał decyzją z 21 listopada **odrzucony** z uwagi na to, że zdaniem trybunału uwzględnienie jego było równoznaczne z wydaniem wyroku prowizorycznego, co byłoby sprzeczne z obowiązującym statutem trybunału haskiego.

ANGLICY CHCĄ WYRĄBAĆ PUSZCZĘ KROTOSZYŃSKĄ

Warszawa, 25 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje pewne konsorcjum amerykańskie **zabiega u rządu polskiego o koncesję na wyrąb puszczy Krotoszyńskiej.**

„SĘDZIOWIE" WYSPIAŃSKIEGO PO JAPOŃSKU

Warszawa, 25 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje dramat Wyspiańskiego „Sędziowie" zostanie przetłumaczony na język japoński i będzie wystawiony w Tokio.

PODRÓŻ ROSYJSKIEGO GENERAŁA DO BERLINA

Moskwa, 25 listopada (PAT). Z Moskwy wyjechał do **Berlina w oficjalnej misji wybitny członek naczelnej rady wojenno - rewolucyjnej gen. Uborewicz**, podobno jako rzeczoznawca do spraw rozbrojenia.

VENIZELOS KANDYDUJE CZY NIE?

Ateny, 25 listopada (PAT). Venizelos powrócił do Aten po dłuższej nieobecności. Dzienniki rojalistyczne **twierdzą**, iż zamierza on kandydować na prezydenta republiki, natomiast Venizelos oświadczył dziennikarzom, iż ma zamiar wycofać się zupełnie z czynnego życia politycznego.

OBAWY Z POWODU TRAKTATU ALBAŃSKO-WŁOSKIEGO

Wiedeń, 25 listopada (PAT). „N. W. Abendblatt" donosi z Paryża, że tutejsze koła obawiają się, że Jugosławja **zaprotestuje** w Lidze narodów przeciw traktatowi włosko-albańskiemu i zażąda, aby sprawa ta została postawiona na porządku dziennym sesji Rady Ligi rozpoczynającej się 5 grudnia. W wypadku takim mogłoby mieć miejsce **poważne przesilenie międzynarodowe.**

Berlin, 25 listopada (PAT). „Lokal-Anzeiger" donosi z Londynu, iż zawarcie traktatu włosko-albańskiego wywołało tam **niespodziankę**. Pewne koła sądzą, że także i **Węgry uczestniczą w traktacie włosko-albańskim.** Przypuszczają, że traktat zawiera także **tajne klauzule.**

ROZMAITOŚCI

—o—

DYKTATURA KOBIET W SOWIETACH

W żadnym innym kraju na świecie nie odgrywa kobieta tak znacznej roli w państwowem i publicznem życiu jak w Rosji Sowieckiej. Nie można sobie wogóle wyobrazić, jak dalece doniosłym jest wpływ kobiet na bieg spraw publicznych. Fakt ten jest o tyle charakterystycznym, że przed dziesięciu laty jeszcze prace kobiet były bez najmniejszego znaczenia. Samodzielna kobieta była za czasów caratu zawsze w podejrzeniu o rewolucyjne „antypaństwowe" przekonania. W Rosji nawet przekupki należały do rzadkości. Młode damy z zubożałych domów szlacheckich i arystokratycznych, które za protekcją otrzymywały posady w urzędach i biurach ministerjalnych, trzymały swe stanowisko w tajemnicy nawet przed bliskiemi znajomemi.

Po rewolucji zmieniły się warunki gruntownie. Wszechrosyjski kongres kobiet, który niedawno odbył się w Moskwie, daje nadzwyczaj zajmujący obraz rozmaitych prac kobiet w poszczególnych dziedzinach życia nowego państwa.

W niektórych okolicach liczba kobiet zatrudnionych w miejscowych sowietach dochodzi do 30% zatrudnionych. Istnieją dzienniki, w których redakcjach zasiadają wyłącznie przedstawicielki płci pięknej. Jest też wielka ilość kobiecych inżynierów, architektów i lekarzy. W komisarjacie dla spraw zagranicznych są dwie kobiety, które piastują urzędy naczelników gabinetów ministerjalnych. Między dyrektorami teatrów znaleźć można też dużo kobiet. Niedawno zamianowano w Leningrodzie kobietę nadprokuratorem. Rząd sowiecki jak wiadomo ma nawet wybitną dyplomatkę panią Kołłątajową, która była posłem ZSSR w Meksyku, a obecnie jest posłem w Oslo. Rosja posiada pozatem milicję kobiecą pod dowództwem kobiety.

Związki i zgromadzenia

—o—

WYDZIAŁ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie posiedzenie we wtorek 29 b. m. o godz. 6 wieczór w sekretarjacie Rady Związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. — **Sprawy bardzo ważne.** Uprasza się wszystkich członków Wydziału o bezwzględne i punktualne przybycie. **Prezydjum.**

ZGROMADZENIE DOZORCÓW I DOZORCZYŃ DOMOWYCH odbędzie się w niedzielę 27 listopada o godz. 2 popoł. przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro.

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w niedzielę 27 listopada o godz. 5 popoł. przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro.

BACZNOŚĆ METALOWCY! W poniedziałek 28 listopada o godzinie 7 wieczorem w sali Związków zawodowych odbędzie się konferencja Zarządów Oddziałów ZRP, na którą powinni przybyć w komplecie Zarządy Oddziałów Kraków I, Kraków II i Podgórze. O konieczne i punktualne przybycie upraszają:

SCENA TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO w Podgórzu odegra w niedzielę dnia 27 listopada 1927 r. **„W gołębniku"**, komedja w 3-ch aktach Ign. Nikorowicza. Początek o godzinie 6 wieczorem. Orkiestra własna. W niedzielę 4 grudnia „Królowa przedmieścia".

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

We wszystkich sprawach, dotyczących TUR'a (odczyty, kursy, biblioteki i t. d.), należy się zgłaszać **listownie**, na adres: Sekretarjat okręgowy TUR'a, Kraków, ul. Michałowskiego 2, III piętro.

Bibljoteka Związków Zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 i Bibljoteka Tow. Uniwersytetu Robotniczego przy Alei Krasińskiego 16 będą od poniedziałku 28 listopada do 15 grudnia z powodu zmiany lokalu zamknięte.

Rozstrzygnięcie konkursu na bibljotekarza TUR w **Krakowie**. Stanowisko bibljotekarza TUR'a w Krakowie obejmie z dniem 1 grudnia br. znany literat obywatel **Aleksander Dan** ze Lwowa. Obywatel Dan ukończył w Paryżu kurs dla fachowych kierowników bibljotek.

TUR w Jaworznie. W niedzielę 27 listopada b. r. wygłosi tow. L. Denelówna „Bajki dla dzieci" z obrazami świetlnemi w sali Domu Robotniczego. Początek o godzinie 5 popołudniu.

TUR w Rzeszowie. 23 ubiegłego miesiąca odbył rzeszowski oddział TUR'a walne zgromadzenie, na którem przewodniczącym został wybrany tow. Tytus Zieliński.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 26 listopada.

UTOPIŁA DZIECKO W STUDNI

Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciwko 23-letniej Franciszce Nowakównej, robotnicy z Opatkowic, oskarżonej o zbrodnię morderstwa. Nowakówna dnia 16 września br. **wrzuciła do studni napełnionej wodą swą 17-miesięczną nieślubną córkę Albinę, wskutek czego dziecko poniosło śmierć.** Na rozprawie Nowakówna przyznała się do zbrodniczego czynu, podając na swe usprawiedliwienie, że nie miała środków do życia, gdyż bratowa, u której mieszkała, wyganiała ją ustawicznie z domu, zapowiadając, że musi z dzieckiem wynieść się w świat. Nadto podała Nowakówna, że dziecko było od urodzenia chore. Świadkowie potwierdzili tłómaczenie się oskarżonej.

Po przeprowadzonej rozprawie **sędziowie przysięgli 11 głosami zatwierdzili pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa, zatwierdzając również 12 głosami pytanie, że Nowakówna działała pod wpływem przymusu nieodpornego.**

Na podstawie tego werdyktu **trybunał uwolnił Nowakównę od winy i kary,** zarządzając wypuszczenie jej na wolność.

Przewodniczył sso. Wiśniewski, wotowali sso. Świądrowski i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Michałowski, bronił adw. dr. Kampler.

TRZYNASTY ADWOKAT

Kupiec hurtowny i finansista Żmigrod z Bielska wniósł doniesienie karne do prokuratury przeciw swej bratanicy Salomei Rosenbaum o to, że w dwóch procesach cywilnych, opierających się na obliczeniu należytości za węgle, złożyła fałszywe zeznania. Wskutek aktu oskarżenia wadowickiej prokuratury odbył się przed sądem okręgowym w Wadowicach cały szereg głośnych rozpraw karnych, na których w ciągu bardzo gorących debat i dowodów zastępowało oskarżoną Rosenbaumową wielu po kolei adwokatów, między nimi adwokat dr. Hofmokl-Ostrowski z Warszawy, adwokat dr. Szurlej z Warszawy i inni. Trybunał w Wadowicach wydał wkońcu wyrok zasądzający oskarżoną Salomeę Rosenbaum za zbrodnię fałszywych zeznań na 6 miesięcy więzienia. Do rozprawy apelacyjnej delegowany został w miejsce sądu wadowickiego sąd okręgowy karny w Krakowie. Na rozprawie apelacyjnej rozpatrzono przebieg sprawy, a stający w asystencji poszkodowanego Żmigroda adwokat dr. Korn z Wadowic żądał w obszernym wywodzie ukarania oskarżonej, zaznaczając te niecodzienną okoliczność, iż obecnie będzie bronił oskarżoną trzynasty z rzędu adwokat. Po przemówieniu obrońcy adwokata dra Heskiego trybunał apelacyjny pod przewodnictwem sso. Horskiego, przy współudziale wotantów sso. Krausa i Podobińskiego zniósł bez dalszych dowodów wyrok zasądzający i **uwolnił** oskarżoną Salomeę Rosenbaum od wszelkiej winy i kary.

ZASĄDZENIE OSZUSTA ŚWIATOWEGO

Proces przeciw Gezie Hollo we Lwowie, o którym obszernie donieśliśmy, zakończył się we czwartek popopołudniu. Hollo zasądzony został na 2 lata ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego przez 16 miesięcy. Hollo wyrok przyjął.

PIERWSZY WYPOK ŚMIERCI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Dnia 22 bm. przed Izbą karną w Katowicach toczyła się pod przewodnictwem dyrektora Zdankiewicza rozprawa przeciwko Erychowi Węgrowi, górnikowi z Bielszowic, lat 24 liczącemu, o morderstwo, dokonane na swej 1-rocznej nieślubnej córeczce i o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie swej narzeczonej Tekli Golusówny. Oskarżony zaprosił dnia 14 sierpnia br. do Bielszowic na odpust swoją narzeczoną, która tam przyjechała z dzieckiem, poczem udał się z nią do pobliskiego lasu. W trakcie rozmowy dobył żelaznego kija i zaczął w zwierzęcy sposób okładać po głowie dziecko i narzeczoną. Dziecko zmarło, a zwłoki rzucił zbrodniarz do rzeczki Kłodnicy, w której również usiłował utopić nieprzytomną Golusównę. Izba karna skazało go za zbrodnię dokonanego i usiłowanego morderstwa na karę śmierci. Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie, albowiem jest to pierwszy wyrok śmierci za czasów polskich.

Z życia robotniczego

—o—

GROŹBA STRAJKU WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH WOJSKOWYCH W POLSCE

Ministerstwo spraw wojskowych dotychczas regulowało podwyżki płac w ten sposób, że, o ile w danej miejscowości otrzymywano podwyżkę w prywatnych zakładach, taka sama podwyżka była wypłacana w przeciągu 14 dni w zakładach uwojskowionych. Od roku uległo to zmianie i robotnicy muszą wyczekiwać po kilka tygodni, zanim otrzymają podwyżkę w takiej wysokości. — Obecnie dzieje się tak w Warszawie. Robotnicy w prywatnych zakładach otrzymali 6 procent od 1 października, a ministerstwo spraw wojskowych dotąd, pomimo usilnych starań przedstawicieli Związku robotników przemysłu metalowego, oraz delegatów robotników — podwyżki tej nie wypłaciło. Ostateczna interwencja w dniu 23 bm. również nie dała żadnych wyników, gdyż ministerstwo spraw wojskowych chce odwlec załatwienie tej sprawy na jakie 2—3 tygodni.

We środę odbyło się w Warszawie posiedzenie delegatów ze wszystkich fabryk uwojskowionych, na którem uchwalono zwrócić się do ministra pracy p. Jurkiewicza, o interwencję, a jeżeli ta interwencja nie odniesie skutku, należy spodziewać się w najbliższych dniach **strajku we wszystkich zakładach uwojskowionych w Polsce.**

Wśród robotników panuje duże wzburzenie.

O PRZYWRÓCENIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY W HUTACH GÓRNOŚLĄSKICH

W Królewskiej Hucie odbył się kongres Rad załogowych hut żelaza i metali. — Rozpatrywano sprawę przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy w hutach, przyczem uchwalono rezolucje, domagającą się wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy od 1 stycznia 1928 roku.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.